



Sygn. akt V KK 548/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie M. S., P. K., R. B., J. K., K. U., M. W., K. W., M. K., W. Ś., S. Ś., B. K.,
Z. S., B. B., A. W., T. R., K. B., W. T., A. D. oskarżonych z art. 278 § 1 kk w zw. z
art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 20 maja 2022 r.,
kasacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt III K (...),

**I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. umarza postępowanie
kasacyjne co do Z. S. i kosztami tego postępowania w tym
zakresie obciąża Skarb Państwa;**

II. co do pozostałych oskarżonych uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

III. zarządza zwrot R. B. kwoty 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych uiszczonej przez niego tytułem opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

M. S., P. K., R. B., J. K., K. U., M. W., K. W., M. K., W. Ś., S. Ś., B. K., Z. S., B. B., A. W., T. R., K. B., W. T. i A. D. stanęli pod zarzutem tego, że w okresie od dnia 21.07.2016r. do dnia 26.07.2016r. w miejscowości Ś. gmina P. działając wspólnie i w porozumieniu oraz działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu dokonali kradzieży zboża w postaci rzepaku ozimego oraz pszenicy ozimej w ten sposób, że dokonali wykoszenia plonów z działek numer 7 obręb P. oraz działki numer 5/2 obręb P. i działki numer 11 obręb Ś. dzierżawionych przez R. B. od A. Oddział Terenowy w S. na szkodę R. B., o łącznej wartości strat w wysokości 888 840,00 (słownie: osiemset osiemdziesiąt osiem tysięcy osiemset czterdzieści) złotych, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w S. III Wydział Karny sygn. akt III K (...) uznał oskarżonych za winnych dokonania zarzucanego im czynu z tą zmianą, iż przyjął, że wartość szkody stanowi kwotę 480.567,00 zł i za ten czyn na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierzył im kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. i art. 72 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił każdemu oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat i zobowiązał każdego oskarżonego w okresie próby do pisemnego informowania Sądu raz na 6 miesięcy o przebiegu próby. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził solidarnie od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego R. B. kwotę 480.567,00 zł tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę.

Na skutek apelacji wniesionej od tego wyroku Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 17 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w

ten sposób, że uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

Od wyroku tego kasację wniósł prokurator zaskarżając go w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych i zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej poprzez wybiórczą ocenę dowodów, a także dowolną, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, ocenę zeznań J. S., W. K., A. K. i M. B. oraz wyjaśnień J. K., w następstwie czego Sąd Odwoławczy podstawą oceny w zakresie możliwości wypełnienia przez oskarżonych znamienia czasownikowego „zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy” uczynił wypowiedziany przez niektórych z wyżej wymienionych świadków oraz J. K. pogląd, iż plony zasiane przez oskarżonych na gruntach nie będących w ich posiadaniu, jedynie z racji tego, że ponieśli na to stosowne nakłady stanowią ich własność, a następnie z tego powodu uznał, iż oskarżeni mogli nie uświadamiać sobie, iż dokonują zaboru cudzej rzeczy, co nastąpiło również z pominięciem istotnych okoliczności wynikających z pozostałego materiału dowodowego, mających wpływ na rozstrzygnięcie, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznej zmiany wyroku Sądu Okręgowego w S. III Wydziału Karnego z dnia 7 listopada 2019r., sygn. akt III K (...), poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, podczas gdy prawidłowa ocena z uwzględnieniem wszystkich dowodów z poszanowaniem wymogów art. 7 k.p.k. winna doprowadzić Sąd do stwierdzenia braku jakichkolwiek wątpliwości w kwestii możliwości ustalenia, iż doszło do zaboru przez oskarżonych zboża w rozumieniu art. 278 § 1 k.k.

Powołując się na tak postawiony zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Kasację na niekorzyść wszystkich oskarżonych, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w całości, wniósł również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. W kasacji tej zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 30 w zw. art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., poprzez przyjęcie, że działanie wszystkich oskarżonych nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12

k.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje okazały się zasadne, jednak co do oskarżonego Z. S. musiały skutkować umorzeniem postępowania kasacyjnego. Jak wynika ze skróconego aktu zgonu, w toku postępowania kasacyjnego oskarżony ten zmarł, co zgodnie z treścią art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. stanowi negatywną przesłankę postępowania, obligującą do jego umorzenia. Odnotować należy, że według art. 529 k.p.k. okoliczność wyłączająca ściganie, jaką niewątpliwie jest śmierć, nie stoi na przeszkodzie jedynie wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść. W sytuacji, gdy obie kasacje w niniejszej sprawie wniesiono na niekorzyść, co do oskarżonego Z. S. nie można było ich rozpoznać i w konsekwencji należało rozstrzygnąć sprawę kasacyjną w oparciu o powołany wyżej art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego stosownie do tego rozstrzygnięcia.

Co do pozostałych oskarżonych nie było przeszkód formalnych do rozpoznania obu kasacji, a więc także kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Nie zasługiwało na akceptację stanowisko obrońcy z rozprawy kasacyjnej, wywodzącego o niedopuszczalność tej kasacji ze względu na fakt, że wniósł ją pełnomocnik „pokrzywdzonego”. Taka adnotacja istotnie znajduje się w kasacji, jednak nie stanowi ona uchybienia formalnego, uniemożliwiającego jej rozpoznanie. Z art. 520 § 1 k.p.k. wynika, że do wniesienia kasacji uprawnione są strony. Nie ulega wątpliwości, że R. B. jest stroną – oskarżycielem posiłkowym i w takiej roli występował w toku postępowania sądowego prowadzonego przed sądami powszechnymi. Udzielone adw. Z. Ś. pełnomocnictwo obejmuje prawo do wniesienia kasacji. W tych okolicznościach nie można twierdzić, że kasacja sporządzona i podpisana przez adw. Z. Ś. stanowi czynność procesową wykonaną na rzecz osoby nieuprawnionej – R. B., gdyż posiadał on i nadal posiada wymagany status strony – oskarżyciela posiłkowego. Fakt, że nie został w taki sposób określony w kasacji nie może mieć znaczenia dla jej formalnej skuteczności, skoro kasacja wskazuje go imiennie, jako skarżącego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że słusznie prokurator zarzucił Sądowi odwoławczemu naruszenie art. 7 k.p.k., gdyż ocena dowodów, jaka została

zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku narusza ten przepis. Artykuł 7 k.p.k. wymaga od organu procesowego, aby swoje przekonanie kształtował na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w (...) wymogów tych jednak nie spełniło. Przede wszystkim w sposób błędny Sąd ten wskazywał na uchybienie Sądu Okręgowego, który jego zdaniem wadliwie nie przyjął, że oskarżeni uczestnicząc w zbiorach plonów działali w przeświadczeniu, że skoro wykonali własnym nakładem sił i środków zasiewy na gruntach dzierżawcy R. B., to byli uprawnieni do dokonania zbioru plonów. Wadliwości tej upatrywał m.in. w nieuwzględnieniu wyjaśnień J. K., M. S. oraz zeznaniach J. S., W. K., A. K. i M. B.. Wywodził z nich natomiast, że skoro stanowisko Izby i Rady Powiatowej (...) Izby Rolniczej w P. było takie, że kto dokonuje zasiewów ten również dokonuje zbioru plonów i było prezentowane na spotkaniach z rolnikami, to możliwe było powstanie u nich przekonania o dysponowaniu takim uprawnieniem.

Należało jednak uwzględnić również fakt, że zarówno działania rolników, jak i wymienionych wyżej organizacji ukierunkowane były na osiągnięcie jednego, tego samego celu, a mianowicie zaprzestanie dzierżawienia gruntów od A. przez R. B.. Działaniem, które miało ten cel zrealizować było właśnie dokonanie zasiewów, czego nielegalność nie budziła wątpliwości także Sądu Apelacyjnego. Respektowanie art. 7 k.p.k. nakazywało zatem uwzględnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, także nie związanych bezpośrednio z zarzucanym oskarżonym czynem, a mających miejsce wcześniej, właśnie w czasie dokonywania zasiewów w określonym celu, pomimo interwencji policji i pomimo stosownych działań informacyjnych R. B.. Nie ulega wątpliwości, że takie zachowanie oskarżonych musiało być osadzone w wiedzy co do okoliczności, w jakich działają, skoro pozostawali w przekonaniu, że podejmowane działania w postaci dokonywania zasiewów jest nielegalne z punktu widzenia prawa cywilnego i prawa wykroczeń, niemniej zdecydowali się na jego realizację, by doprowadzić do powstania takiej sytuacji faktycznej, która nie pozwoli na automatyczne przedłużanie dzierżawy R. B.. Oczywiście jest więc w tym kontekście, że uzasadnione jest przekonanie o istnieniu po stronie oskarżonych wiedzy, i to o dość

szczegółowym wymiarze, dotyczącej uprawnień związanych z użytkowaniem nieruchomości rolnych. Podejmowali oni czynności celowe, wiedząc, jak mogą oddziaływać na stan prawny w zakresie umowy R. B. i A., wiedząc także o możliwych negatywnych konsekwencjach, jakie mogą ich dotknąć w związku z dokonanymi zasiewami. Pominięcie tych okoliczności, niejako sztuczne ich oddzielenie od istoty stawianego oskarżonym zarzutu razi dowolnością – nie sposób zaakceptować z punktu widzenia normy zawartej w art. 7 k.p.k. tezy, że oskarżeni byli świadomi bezprawności swoich działań polegających na użytkowaniu gruntów wbrew woli osoby uprawnionej, w sytuacji, kiedy ich działania były zaplanowane i celowe z punktu widzenia osiągnięcia określonego prawnego skutku, a zarazem, że istniały okoliczności, które mogły wywołać u nich przekonanie, że są uprawnieni do zebrania plonów pochodzących ze swoich zasiewów, które dokonali nielegalnie. Takie rozumowanie jest o tyle wadliwe, że jednocześnie przyjmuje istnienie wiedzy po stronie oskarżonych rolników co do określonych instytucji prawnych, z drugiej zaś, co do części z tych instytucji, choć oczywiście związanych z pozostałymi, zakłada że wiedzy takiej mogło nie być.

Zauważyć należy, że ustalenie działania oskarżonych w błędzie co do faktu musi być związane z tym, że błąd ten był usprawiedliwiony, a więc, jak słusznie podnosił Sąd Okręgowy, był to taki błąd, którego przy zachowaniu przeciętnej miary staranności, sprawca nie mógł uniknąć. Oczywiście kwestia ta należy do kategorii dowodowych, które winny być rozważone przede wszystkim przy zastosowaniu art. 4 i 7 k.p.k. Regulacja z art. 5 § 2 k.p.k. może być zastosowana po wykorzystaniu wymienionych przepisów i w żadnym razie nie może ich zastąpić. Z ubogiej zawartości materiału dowodowego, a przede wszystkim z określonej treści wyjaśnień oskarżonych nie sposób wnioskować o konieczności zastosowania art. 5 § 2 k.p.k., tym bardziej że nie wiadomo w jakim aspekcie ustalonych w sprawie okoliczności Sąd Apelacyjny dostrzega możliwość uznania błędu oskarżonych co do przysługującego im uprawnienia za usprawiedliwiony. Rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k. jest oparcie się w tym zakresie na stanowisku podmiotu, który realizował taki sam cel w stosunku do umowy dzierżawy R. B., jak oskarżeni. Wywodzenie usprawiedliwionego błędu wyłącznie z twierdzeń innej osoby, niepopartych rozważeniem kwestii ewentualnej możliwości zasięgnięcia porady

prawnej przez oskarżonych pozostaje w sprzeczności z dyspozycją art. 7 k.p.k., zwłaszcza że okoliczności sprawy wskazują na istnienie świadomości prawnej oskarżonych właśnie w sferze tej dziedziny prawa, której dotyczy niniejsze postępowanie. Słusznie zatem skarżący prokurator wywodzi, że oskarżeni z racji swojego już chociażby doświadczenia zawodowego posiadali wiedzę o tym, że plony stanowią własność posiadacza ziemi i jak wynika z ustaleń w przedmiotowej sprawie, właśnie z tego powodu starali się zasiać zboże na ziemi, licząc, że grunty te przejdą na ich własność, co umożliwi im legalny zbiór plonów. Żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie, nie pozwala natomiast na przyjęcie, iż oskarżeni byli informowani o tym, że zasiane zboże jest ich własnością. Zwraca uwagę natomiast spostrzeżenie Sądu Apelacyjnego, że dzierżawca innych gruntów – G. C., informował w swoim czasie rolników, w kontekście dokonanych przez nich zasiewów, że zgodnie z przekazem jego prawnika, zasiewy dokonane na dzierżawionym gruncie wbrew woli dzierżawcy, stanowią własność dzierżawcy. Spostrzeżenie to nie skutkowało jednak odpowiednim z punktu widzenia wiedzy i doświadczenia życiowego wnioskowaniem, tylko uwzględnieniem w ocenie dowodów faktu posiadania przez rolników „innej wiedzy”, „również ze źródeł kompetentnych”. Rzecz jednak w tym, że przedstawiciele Izby Rolniczych nie powoływali się na jakiekolwiek weryfikowalne stanowisko prawnika, a stanowisko swoje wyrazili w depozycjach procesowych, bez nawiązania do konkretnych okoliczności zdarzeń. Przede wszystkim nie wynika z żadnego z dowodów, także tych eksponowanych przez Sąd Apelacyjny, by którykolwiek z oskarżonych uzyskał określoną wiedzę o możliwości zebrania plonów w ramach czasowych inkryminowanego zdarzenia. To dopiero otwierałoby pole do rozważań, czy źródło tych informacji było odpowiednie, z punktu widzenia ewentualnego usprawiedliwienia błędu. Słusznie natomiast podnosi skarżący prokurator, że świadek W. K. w postępowaniu sądowym zeznał, że R. Z. miał zasugerować rolnikom, aby to oni obsiali pola należące do R. B., co w konsekwencji miałoby doprowadzić do przekazania tych pól do A. oraz powołania przez Agencję rzeczoznawcy dla wyliczenia kosztów i ich zwrotu rolnikom. Z powyższych twierdzeń świadka nie wynika jednak, by oskarżeni rolnicy mieli traktować zasiewy jako własność, a wręcz z treści zeznań świadka wynika, że takie ich działanie tj.

dokonanie zasiewów na gruncie dzierżawionym przez R. B. miałyby tylko zmierzać do ewentualnego przejęcia tych pól przez rolników. Świadek wprost wskazał, że „Nie spotkałem się z rozmowami, że oskarżeni traktują zasiane zboże jako swoje”. Nadto, świadek W. K. miał bezpośredni interes jako reprezentant rolników w terenie - w prezentowaniu określonego stanowiska dotyczącego kwestii zasiewów. Nawet zatem z jego zeznań, które należy oczekiwać prezentowały korzystną dla oskarżonych wersję, nie wynika, by w czasie zdarzeń objętych aktem oskarżenia, a także poprzedzających te zdarzenia, pojawiła się wersja dokonania zasiewów po to, by jako rzekomi ich właściciele dokonać potem zbiorów. Analiza zeznań tego świadka, prowadzi wręcz do wniosków odmiennych i nie została należycie przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny.

Słusznie także skarżący prokurator podniósł, że Sąd odwoławczy nie uwzględnił w sposób dostateczny istotnych okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie, w postaci zeznań G. C. oraz zeznań osób reprezentujących A. tj. przede wszystkim R. Z.. Z zeznań wskazanych świadków wprost wynika, iż oskarżeni rolnicy posiadali wiedzę o stanie prawnym gruntów oraz o braku możliwości dokonania tzw. „zajechania gruntów oraz co do własności plonów, na które poczynili nakłady, tak więc stanowisko w kwestii prawa własności do przedmiotowego zboża było jednoznacznie prezentowane rolnikom przez A. Skarbu Państwa”. Z zeznań G. C. w tym zakresie wprost wynika, że informował rolników, w obecności W. K. jako reprezentanta rolników, o tym, że zasiewy nie należą do rolników, co w kontekście całości zeznań tego świadka jawi się jako wiarygodne. Ten aspekt tego relacji pozostawał poza uwagą Sądu Apelacyjnego, a gdyby został uwzględniony mógłby doprowadzić do odmiennych wniosków.

Z powyższego wynika, że ocena zamiaru oskarżonych, jaka została dokonana przez Sąd odwoławczy narusza art. 7 k.p.k., a co za tym idzie, nie sposób w aktualnym stanie dowodowym wywodzić, że zaistniała sytuacja prawna miała charakter „nieoczywisty”, czy „zawiły”, co których to określił odwołał się ten Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 12 i n. uzasadnienia Sądu Apelacyjnego). Zwraca uwagę, że Sąd Apelacyjny w rozważaniach dotyczących strony podmiotowej posłużył się pojęciami nie wskazującymi na pewność, np. „dokonując zatem zbiorów tych plonów, niekoniecznie musieli być świadomi

realizacji znamienia czasownikowego czynu zabronionego w postaci „zaboru w celu przywłaszczenia”. W sprawie nie było przeszkód, żeby respektując wymogi art. 7 k.p.k. dokonać ustaleń kategorycznych, co powoduje, że takie stwierdzenie nie może przemawiać za trafnością wydanego rozstrzygnięcia. Tym bardziej nieakceptowalny jest dalszy wywód (s. 13), gdzie podnosi się akcentowane przekonanie oskarżonych, gdyż akurat ocena dowodów w kontekście tego przekonania, jaka została dokonana w zaskarżonym wyroku, budzi poważne wątpliwości.

W kontekście tego braku kategoryczności ustaleń należy stwierdzić zasadność kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Co do określonych w niej przepisów zawiera ona błędy (jak się wydaje o charakterze oczywistych omyłek pisarskich), jednak nie sposób odmówić temu skarżącemu słuszności, o ile kwestionuje prawidłowość zastosowania regulacji dotyczącej błędu. Rzecz jednak w tym, że o ile Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy odróżnił kwestię zawienienia jako zarzucalności bezprawności postępowania określonego sprawcy od braku realizacji znamion strony podmiotowej, w tym wypadku działania w celu przywłaszczenia, to w swoich rozważaniach nie wskazał kategorycznie, które z tych rozwiązań przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia. A więc czy błąd, a jeżeli tak to jaki, czy też brak realizacji znamienia podmiotowego. Co do obu kwestii uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera rozważania, jednak takie, którym nie można nadać waloru pewności. Tytułem przykładu co do błędu, Sąd ten wskazywał np. na możliwość powstania przekonania o dysponowaniu określonym uprawnieniem (s. 11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), co nie znaczy przecież jeszcze, że przekonanie takie zostało ustalone. W konsekwencji nie wiadomo, czy została zastosowana instytucja błędu, a jeżeli tak to czy z art. 28 § 1 k.k., czy z art. 30 k.k. Wymogi dotyczące ustaleń wymagają natomiast pewności, gdyż dopiero one warunkują zastosowanie określonego przepisu prawa, także na korzyść. Co do zamiaru natomiast Sąd Apelacyjny zawarł szereg trafnych uwag na s. 12 i 13 pisemnych motywów, jednak pytanie, z jakim zamiarem przyjął, że oskarżeni działali, pozostaje otwarte. Treść rozważań dotyczących strony podmiotowej prowadzi wręcz do wniosku, że nie dlatego nie ma podstaw do przyjęcia braku zamiaru przywłaszczenia, że oskarżeni działali z innym zamiarem,

ale dlatego, że pozostawali w tym zakresie w błędzie, co prowadziłoby do wniosku o zastosowaniu art. 28 § 1 k.k. Rzecz jednak w tym, że brak tym rozważaniom kontynuacji, w szczególności co do usprawiedliwienia błędu, czego wymaga art. 28 § 1 k.k.

Uwzględniając powyższe zaskarżony wyrok należało uchylić. Rozpoznając ponownie sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny w (...) uwzględni powyższe uwagi i rozstrzygnie sprawę.

Rozstrzygnięcie o zwrocie opłaty wynika z treści art. 527 § 4 k.p.k.